

Sygn. VPa 20/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2017 roku

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim,

Wydział V w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariola Mastalerz

Sędziowie: SSO Agnieszka Leżańska

SSO Urszula Sipińska-Sęk (spr.)

Protokolant: st.sekr.sądowy Marcelina Machera

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2017 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa B. K. (1)

przeciwko T. O. (1) prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowo-Uslugowa (...) w S.

o wynagrodzenie

na skutek apelacji pozwanego T. O. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowo-Uslugowa (...)

w S. od wyroku Sądu Rejonowego IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Tryb. z dnia 17 stycznia 2017r. sygn. IV P 145/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach:

a) „1” (pierwszym) – w ten sposób, że zasądzoną kwotę 30.000,00

(trzydzieści tysięcy) złotych obniża do kwoty 19.300,00 (dziewiętnaście tysięcy trzysta) złotych,

b) „2” (drugim) – w ten sposób, że zasądzoną kwotę 3.600,00 (trzy tysiące sześćset) złotych obniża do kwoty 2.304,00 (dwa tysiące trzysta cztery) złotych,

c) „3” (trzecim) – w ten sposób, że nakazuje pobrać od pozwanego T. O. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowo-Uslugowa (...) w S. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. tytułem nieuiszczonej części opłaty od pozwu oraz wydatków kwotę 1.410,14

(jeden tysiąc czterysta dziesięć złotych 14/100) , a brakującą kwotę przejąć na rachunek Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb.,

2. oddala apelację w pozostałej części,

3. zasądza od pozwanego T. O. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowo-Uslugowa (...) w S. na rzecz powoda B. K. (1) kwotę 1.152,00

(jeden tysiąc sto pięćdziesiąt dwa) złote tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję od oddalonej części apelacji,

4. nie obciąża powoda B. K. (1) kosztami za drugą instancję.

V Pa 20/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 listopada 2015 roku powód B. K. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego T. O. (1) kwoty 30.000 zł. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wydania wyroku z tytułu zaległego wynagrodzenia za pracę na podstawie pisemnego oświadczenia pozwanego z dnia 30 września 2015 roku o uznaniu długu.

Na rozprawie w dniu 10 stycznia 2017 roku pełnomocnik powoda zmodyfikował powództwo w zakresie roszczenie o odsetki wnosząc o zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 1 kwietnia 2016 roku, zgodnie z zobowiązaniem pozwanego do uiszczenia należności głównej do dnia 31 marca 2016 roku.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 stycznia 2017 roku wydanym w sprawie o sygn. IVP 145/15 Sąd Rejonowy IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Tryb. zasądził od pozwanego T. O. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowo-Uslugowo- (...) w S. na rzecz powoda B. K. (1) kwotę 30.000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3600zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Ponadto nakazał pobrać od pozwanego T. O. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 2203,34 zł.(dwa tysiące dwieście trzy złote i 34/100) tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu oraz zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa w toku postępowania.

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

T. O. (1) prowadził działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowo – Usługowo – (...) T. O. (1) w S.. Siedziba firmy znajdowała się na terenie nieruchomości ojca B. O. (1) – żony pozwanego.

B. K. (1) był zatrudniony przez pozwanego od dnia 1 lutego 2002 roku na stanowisku pracownika fizycznego, a następnie kierowcy – pracownika fizycznego, w pełnym wymiarze czasu pracy.

Pozwany od 2013 roku wypłacał powodowi wynagrodzenie nieregularnie, a wypłaty były zaniżone.

W dniu 26 września 2015 roku pozwany złożył powodowi oświadczenie o rozwiązaniu stosunku pracy z uwagi na likwidację jego stanowiska pracy.

W dniu 30 września 2015 roku pozwany T. O. (1) złożył oświadczenie, w którym uznał, że według stanu na 20 września 2015 roku jego zadłużenie wobec powoda wynosi 30.000zł. Pozwany zobowiązał się zapłacić powyższą kwotę do dnia 31 marca 2016 roku.

W dniu 26 stycznia 2016 roku pozwany T. O. (1) złożył powodowi B. K. (1) oświadczenie o nieważności uznania długu, jako złożonego w stanie wyłączającym swobodne wyrażenie woli.

W 2013 roku u pozwanego zdiagnozowano chorobę alkoholową, początki choroby sięgają 2010 roku. U pozwanego zdiagnozowano także padaczkę po alkoholową.

B. O. (1) wróciła z K. do S. około 20 września 2015 roku, pilnowała małżonka. Od 26 września 2015 roku T. O. (1) nie spożywał alkoholu.

W dniu 30 września 2015 roku do S. przyjechał powód i spotkał się z pozwanym. Uprzednio wielokrotnie rozmawiali o uregulowaniu przez T. O. (1) zaległych świadczeń, powód przedstawił pozwanemu wyliczenie na kartce. B. K. (1) przywiózł ze sobą sporządzone oświadczenie o uznaniu długu. Pozwany uzupełnił w nim swoje dane i podpisał je. B. K. (2) po powrocie do domu stwierdził, iż pozwany nie wypełnił wszystkich pozycji oświadczenia, zadzwonił do niego i T. O. (1) jadąc do żony podjechał do powoda do (...) około godziny 17.00 – 17.20 i uzupełnił oświadczenie.

W dniu 2 października 2015 roku pozwany zawiózł powodowi świadectwo pracy.

W dniu 30 października 2015 pozwany miał ostatni atak padaczki.

W dniu 18 listopada 2015 roku pozwany podjął pracę w firmie (...) jako nielicencjonowany pracownik ochrony.

Pozwany T. O. (1) jest uzależniony od alkoholu, posiada świadomość swojego uzależnienia. U powoda występowała padaczka alkoholowa, której napady występują w okresie odstawienia alkoholu. Schorzenie to ma tendencję do wygaszania objawów w warunkach utrzymania długotrwałej abstynencji od alkoholu.

Zespół uzależnienia od alkoholu nie jest stanem wyłączającym stale zdolności do świadomego lub swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli, jedynie podczas wystąpienia określonych objawów chorobowych związanych z okresem intensywnego spożywania alkoholu, z okresem odstawiennym lub późno ujawniającymi się objawami psychotycznymi lub zaburzeniami poznawczymi mogą zaistnieć trwalsze ograniczenia w tej sferze.

Zespół zależności alkoholowej charakteryzuje się zmianami tolerancji na wypijaną ilość alkoholu, czyli wypicie większej ilości alkoholu przez osobę uzależnioną nie spowoduje takich następstw jak wypicie tej ilości alkoholu przez osobę nie uzależnioną od alkoholu.

W dokumentacji medycznej pozwanego oraz w twierdzeniach jego i jego żony brak jest danych wskazujących na zaistnienie w dniu 30 września 2015 roku stanu wyłączającego świadome lub swobodne wyrażenie woli, w szczególności w świetle twierdzeń T. O. (1) i B. O. (1), że na kilka dni przed 30.09.2015r. pozwany zaprzestał spożywać alkohol i przebywał w trzeźwości.

T. O. (1) w dniu 30 września 2015 roku był zdolny do kierowania swoim postępowaniem, działaniem lub zachowaniem oraz miał w tym dniu zachowaną świadomość przy składaniu oświadczeń woli.

Kluczową kwestią dla rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd Rejonowy była ocena czy pozwany T. O. (1) oświadczenie o uznaniu długu złożył w sposób świadomy i swobodny.

W ocenie Sądu Rejonowego bezspornym jest, iż tekst oświadczenia sporządził powód B. K. (1), a pozwany T. O. (1) wypełnił i podpisał przedstawiony dokument.

Strona powodowa wskazywała, iż miało to miejsce w dniu 30 września 2015 roku. Strona pozwana podnosiła początkowo, iż T. O. (1) nie mógł złożyć tego oświadczenia świadomie, następnie, iż musiało to nastąpić w innym dniu, oraz że ten dokument został pozwanemu podłożony do podpisu.

Ocenę dowodów wskazanych przez strony, Sąd Rejonowy przeprowadził biorąc pod uwagę powyższe twierdzenia stron oraz obowiązek wykazania prawdziwości twierdzeń spoczywający na stronach.

Sąd I instancji wskazał, iż z uwagi na twierdzenia strony pozwanej zmierzające do zakwestionowania oświadczenia o uznaniu długu, to na T. O. (1) spoczywał obowiązek wykazania prawdziwości twierdzeń. Strona pozwana nie zakwestionowała bowiem okoliczności, iż to pozwany wypełnił i podpisał przedmiotowe oświadczenie.

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy wskazał, iż świadkowie wskazani przez stronę powodową: P. F., A. K., A. P. i T. P. w istocie nie wnieśli wiele do sprawy, bowiem ich twierdzenia nie pozwoliły na weryfikację twierdzeń stron.

Zdaniem Sądu Rejonowego świadkowie ci wprawdzie wskazywali, iż widzieli pozwanego jeżdżącego samochodem jednakże odnosili to do szerokich ram czasowych - okres sierpień – listopad 2015 roku, nie potrafili zaś wskazać, czy widzieli pozwanego T. O. (1) w ostatnich dniach września.

Istotne znaczenie dla ustaleń w niniejszej sprawie miały zdaniem Sądu Rejonowego zeznania świadka B. O. (1) – małżonki pozwanego. Świadek wskazała na istotne okoliczności mające wpływ na ocenę zarówno kwestii świadomości pozwanego jak i na kwestię ewentualnego sporządzenia pisma w innym terminie.

Świadek wskazała na datę 26 września 2015r. jako dzień kiedy w sposób „pewny” pozwany zaprzestał spożywania alkoholu, rozszerzając to twierdzenie poprzez wskazanie, iż w jej ocenie to już od 20 września 2015 roku, czyli od jej powrotu z K., nie pił alkoholu. Zdaniem świadka nie było możliwości by strony w tym terminie się spotkały i T. O. (1) mógł podpisać dokument.

Jak ustalił Sąd Rejonowy, dokument taki został jednak podpisany, a świadek w swoich zeznaniach nie potrafiła przybliżyć przebiegu dnia 30 września 2015 roku. Z tego w ocenie Sądu I instancji wynika, iż według jej pamięci tego dnia nie zdarzyły się żadne szczególne okoliczności czy fakty, co ma istotne znaczenie przy ocenie zeznań świadka E. C. (1).

Zeznania świadka były istotne dla ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy w kwestii świadomości pozwanego bowiem, jak wskazał Sąd Rejonowy z opinii łącznej biegłych psychiatry A. R. i psychologa J. Ś. wynika, że zespół uzależnienia od alkoholu nie jest stanem wyłączającym stale zdolności do świadomego lub swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli, jedynie podczas wystąpienia określonych objawów chorobowych związanych z okresem intensywnego spożywania alkoholu, z okresem odstawiennym lub późno ujawniającymi się objawami psychotycznymi lub zaburzeniami mogą zaistnieć trwale ograniczenia w tej sferze.

Twierdzenia świadka o braku spożywania alkoholu oraz brak twierdzeń o wystąpieniu objawów związanych z okresem odstawiennym skutkuje w ocenie Sądu Rejonowego brakiem możliwości uznania, iż miały miejsce objawy chorobowe wyłączające w tym okresie świadomość i swobodę wyrażania woli przez pozwanego.

Kwestia wpływu zespołu uzależnienia alkoholowego na świadome i swobodne wyrażenie woli została szczegółowo opisana w opinii łącznej biegłych psychiatry A. R. i psychologa J. Ś. zleconej na potrzeby niniejszego postępowania przez Sąd Rejonowy. Biegłe w swojej opinii w sposób jasny, zupełny logiczny i szczegółowy odpowiedziały na pytania Sądu Rejonowego oraz pytania pełnomocników stron.

Sąd Rejonowy w swym wywodzie podkreślił, że wnioski biegłych nie zostały zakwestionowane przez strony.

W ocenie Sądu Rejonowego przedmiotowa opinia stanowiła istotne źródło ustaleń w niniejszej sprawie.

Dokonując oceny zeznań świadków A. C. (1) i E. C. (1) Sąd Rejonowy wziął pod uwagę, iż dowody te zostały zgłoszone w istocie jako reakcja na wnioski biegłych i miały na celu wykazanie, iż w powyższym okresie, a w szczególności w dniu 30 września 2015 roku stan pozwanego nie pozwalał na świadome wyrażenie woli.

Zdaniem Sądu Rejonowego zeznania świadka A. C. (1) w sposób szczegółowy opisują genezę i przebieg choroby alkoholowej u pozwanego szeroko omawiając kwestię wpływu choroby na życie rodziny, funkcjonowanie pozwanego jako alkoholika w społeczeństwie, jednakże świadek nie potrafiła sprecyzować zachowania pozwanego w dniu 30 września 2015 roku. Świadek wskazała jedynie, iż daty tej nie kojarzy, i że tego dnia była w pracy, gdzie uczestniczyła w szkolnych obchodach Dnia Chłopaka. Zeznania te nie pozwoliły więc Sądowi I instancji na potwierdzenie okoliczności, które świadek miała wykazać, jednakże zdaniem Sądu Rejonowego miały istotne znaczenie dla oceny zeznań świadka E. C. (1).

Świadek E. C. (1) w swoich zeznaniach złożonych przed Sądem Rejonowym opisała przebieg dnia 30 września 2015 roku w sposób istotnie odbiegający od zeznań B. O. (1) i A. C. (1). Świadek wskazała, iż nad ranem została wezwana do pomocy przez B. O., gdzie jechała w piżamie. Według świadka T. O. (1) tego dnia zaginął, wszyscy go szukali. Został znaleziony pijany na polu, po czym został zamknięty w pokoju, gdzie się awanturował, kopał drzwi. Świadek miała przebywać w S. do godziny 20.00, w trakcie jej pobytu przyjechała A. C. (1) i dała pozwanemu jakiś zastrzyk chyba insulinę.

W ocenie Sądu Rejonowego, twierdzenia te pozostają w rażącej sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Zarówno B. O. jak i A. C. nie wskazały, na żadne ze zdarzeń wskazywanych przez świadka, a biorąc pod uwagę ich opis trudno zdaniem Sądu I instancji byłoby przyjąć, że takie zdarzenia nie pozostawiły choćby śladu w ich pamięci. Twierdzenia te Sąd Rejonowy odniósł do zeznań B. O., że pozwany nie spożywał już od kilku dni alkoholu, do twierdzenia A. C., że nie pamięta swojej wizyty w S. w dniu 30 września 2015 roku, a pamięta zaś ten dzień jako dzień pracy. Zdaniem Sądu Rejonowego należy wskazać także na twierdzenie E. C., że A. C. dawała zastrzyki pozwanemu i że to była chyba insulina, i że po tych zastrzykach pozwany przejściowo się uspokajał. Twierdzenie takie pozostaje w rażącej sprzeczności z wiedzą stosunkowo powszechną w polskim społeczeństwie, iż po spożyciu alkoholu absolutnie nie dopuszczalne jest zażywanie insuliny, gdyż grozi to głęboką hipoglikemią prowadzącą do śpiączki cukrzycowej, a nawet do śmierci. Zdaniem Sądu Rejonowego trudno przyjąć, by A. C. osoba o takiej wiedzy dotyczącej alkoholizmu nie wiedziała o powyższym i podawała T. O. insulinę w stanie jego upojenia alkoholowego. Tak samo niedopuszczalne jest podawanie leków uspokajających.

Biorąc pod uwagę powyższe rażące sprzeczności Sąd I instancji uznał, iż świadek w swoich zeznaniach mijala się z prawdą, próbując stworzyć opis zdarzeń, zgodny wprawdzie z twierdzeniem, które miała wykazać, niezgodny zaś z rzeczywistością. Z tych powodów Sąd Rejonowy uznał zeznania świadka za niewiarygodne i nieprawdziwe, a tym samym stwierdził konieczność ich weryfikacji w postępowaniu karnym.

Dokonując oceny zeznań powoda B. K. należy Sąd Rejonowy wskazać, iż są one spójne, logiczne i życiowo uzasadnione. Okoliczności z nich wynikające nie zostały zakwestionowane przez stronę pozwaną, bowiem twierdzenia B. O., że pozwany nie mógł podpisać dokumentu pozostają zdaniem Sądu Rejonowego w sprzeczności z faktem jego podpisania.

W ocenie Sądu I instancji brak jest podstaw do przyjęcia, że dokument ten został sporządzony przed 20 września 2015 roku, bowiem w dokumencie tym został wskazany stan zaległości pozwanego na tą datę, a powód przed tym dniem nie mógł wiedzieć, o przyjeździe 20.09.2015r. małżonki pozwanego, o dacie definitywnego zakończenia stosunku pracy z dniem 30 września 2015 roku, gdy zostało to ostatecznie ustalone według B. O. w dniu 26 września 2015 roku. Dalej Sąd Rejonowy stwierdził, że twierdzeń powoda nie podważa fakt, iż świadectwo pracy zostało mu doręczone w dniu 2 października 2015 roku. Zasadą jest bowiem, iż świadectwo pracy sporządza się i wręcza się pracownikowi po zakończeniu zatrudnienia, nie zaś jeszcze w trakcie stosunku pracy.

Również okoliczności w jakich miało dojść do podpisania dokumentu są zdaniem Sądu I instancji przedstawione w sposób logiczny. Dlatego też brak jest podstaw do uznania twierdzeń powoda za niewiarygodne i w ocenie Sądu I instancji mogły one stanowić podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy wynika, że powód B. K. (1) wnosił o zasądzenie od pozwanego T. O. (1) kwoty 30.000zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 kwietnia 2016 roku. Powód podnosił, iż należność dochodzona od pozwanego została przez niego uznana.

Pozwany nie uznając powództwa podniósł, iż oświadczenie o uznaniu należności zostało złożone w stanie braku świadomości i swobody wyrażenia woli, nadto podnosił zarzut przedawnienia.

Sąd Rejonowy przypomniał, że uznanie długu – to czynność dłużnika dokonana wobec wierzyciela, z której wynika chęć zapłaty długu lub przynajmniej przyznanie istnienia obowiązku spełnienia świadczenia. Uznanie długu przed upływem terminu przedawnienia prowadzi do jego przerwania.

Sąd I instancji wskazał, że uznanie długu ma istotne znaczenie dowodowe w sferze procesu cywilnego, albowiem wierzyciel przedstawiający dowód uznania długu przez dłużnika nie musi wykazywać w inny sposób istnienia swej wierzytelności. Dłużnika obciąża wówczas powinność wykazania, że uznana wierzytelność w rzeczywistości nie istnieje.

Powyższe rozważania dowodzą w ocenie Sądu Rejonowego, iż kwestia skuteczności oświadczenia pozwanego jest kluczowa dla oceny zasadności powództwa oraz, że to na pozwanym spoczął obowiązek wykazania, że do uznania długu nie doszło i że wierzytelność nie istnieje.

Odnosząc się do kwestii uznania długu- Sąd I instancji wskazał, że pozwany podniósł, iż oświadczenie złożył nie będąc świadomym z uwagi na chorobę alkoholową i padaczkę po alkoholową powołując się na art. 82 k.c.

Powyższe twierdzenie pozwanego nie zostało w ocenie Sądu Rejonowego wykazane, a zgromadzony materiał dowodowy nie pozwalał na stwierdzenie u T. O. (1) stanu braku świadomości i swobody w wyrażeniu woli.

Kontynuując swój wywód Sąd Rejonowy podniósł, że opinie biegłych psychiatry i psychologa- zespół uzależnienia od alkoholu nie jest stanem wyłączającym stale zdolności do świadomego lub swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli. Dopiero wystąpienie określonych objawów chorobowych związanych z okresem intensywnego spożywania alkoholu, z okresem odstawiennym lub późno ujawniającymi się objawami psychotycznymi lub zaburzeniami poznawczymi może spowodować powstanie ograniczenia w tej sferze.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał zdaniem Sądu I instancji na stwierdzenie zaistnienia w przedmiotowej sprawie takich stanów i objawów chorobowych. Pozwany, co najmniej od 26 września 2015 roku nie spożywał alkoholu, a w przypadku ataku padaczki po alkoholowej istnieje wprawdzie stan braku świadomości ograniczony jednakże do czasu tego ataku, jednakże stan osoby dotkniętej atakiem uniemożliwia sporządzenie oświadczenia jakie złożył pozwany. Zdaniem Sądu Rejonowego niemożliwym więc było wypełnienie oświadczenia przez pozwanego w trakcie ataku.

W ocenie Sądu Rejonowego oświadczenie pozwanego zostało złożone świadomie, a podniesiony zarzut oparty na art. 82 k.c. stanowił jedynie przyjętą taktykę procesową. Brak jest podstaw do przyjęcia, iż oświadczenie to zostało złożone w innych okolicznościach, niż wskazywał powód, w szczególności w innym miejscu i czasie. Przytoczone uprzednio argumenty oparte na treści oświadczenia nie pozwalają na przyjęcie, iż mogło być ono sporządzone przed 20 września 2015 roku.

Sąd I instancji wskazał, iż powód w toku postępowania przedstawił zestawienie należności objętych oświadczeniem pozwanego, jednakże strona pozwana nie odniosła się do tego zestawienia, nie zakwestionowała jego treści czy to w całości czy też w zakresie poszczególnych kwot.

Dlatego też Sąd I instancji uznał, iż pozwany nie zdołał zakwestionować dokonania uznania długu jak istnienia wierzytelności objętych tym uznaniem.

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy uznał roszczenie B. K. (1) za zasadne i podlegające uwzględnieniu w całości.

W ocenie Sądu Rejonowego z uwagi na wynik postępowania zastosowanie winien mieć art. 98 k.p.c. dlatego też przyznał stronie powodowej zwrot kosztów zastępstwa procesowego w całości oraz nałożył na stronę pozwaną obowiązek uiszczenia opłaty od pozwu.

Apelację od wyroku wniósł pełnomocnik pozwanego T. K. zaskarżając go w całości.

Wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) art. 233 kpc poprzez dowolną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co przejawiało się w:

- uznaniu, iż skoro dokument na podstawie którego powód dochodzi zapłaty od pozwanego kwoty 30.000 zł. opatrzony jest datą 30 września 2015 r., to został sporządzony w tym samym dniu, mimo, iż ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż w tej dacie nie doszło do spotkania stron, w trakcie którego pozwany miałby uzupełnić i sygnować oświadczenie o uznaniu długu,

- uznaniu, iż pozwany podpisując oświadczenie o uznaniu długu nie znajdował się w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli, a zatem nie jest nieważne, podczas, gdy pozwany cierpiąc na chorobę alkoholową z incydentami padaczkowymi nie miał rozeznania, co podpisuje, ani jakie konsekwencje rodzi uznanie długu;

- uznaniu, iż przedłożony przez powoda dokument prywatny: „Zaległe należności finansowe od (...) .H.U.W. (...) T. O. (1)” odzwierciedla stan rzekomego długu pozwanego wobec powoda, a nadto iż stanowi dowód na to, iż „pozwany od 2013 r. wypłacał powodowi wynagrodzenie nieregularnie, a wypłaty były zaniżone”, mimo, iż dokument ten nie stanowił załącznika do oświadczenia o uznaniu długu, pozwany zaprzeczał zaległościom finansowym wobec powoda, podnosząc zarzut przedawnienia części z nich oraz nierzetelności sporządzonego zestawienia, a nadto okoliczność, iż zostało ono sporządzone następczo i wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania;

- odmowie wiarygodności zeznaniom złożonym przez świadka E. C. (1) wyłącznie na tej podstawie, iż nie korespondują one z wybranym przez Sąd zakresem z zeznaniami dwóch innych świadków, podczas gdy całościowa, a nie li tylko fragmentaryczna ocena materiału dowodowego winna prowadzić do ustalenia, iż w dniu 30 września 2015 r. pozwany nie mógł sygnować oświadczenia, którym posługuje się powód i na podstawie którego dochodzi zapłaty, co konsekwentnie jest podnoszone w zeznaniach obu świadków, na których powołuje się Sąd;

- art. 227 kpc poprzez niewyjaśnienie okoliczności (brak w płaszczyźnie rozważań Sądu) konsekwentnie podnoszonej przez Stronę pozwaną okoliczności, iż oświadczenie o uznaniu długu nie mogło być podpisane w dniu 30.09.2015 r. bowiem w tym dniu pozwany był pilnowany przez małżonkę, z nikim się nie spotykał i nie prowadził pojazdów mechanicznych;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a)art. 82 kc poprzez jego niezastosowanie i uznanie, iż pozwany złożył oświadczenie o uznaniu długu w pełni świadomie i z rozeznaniem znaczenia skutków, jakie wywołuje;

b)art. 117§2 kc- poprzez jego zastosowanie i pośrednie przyjęcie, iż pozwany podpisując oświadczenie o uznaniu długu oznaczonego abstrakcyjnie jako „30.000 zł. z tytułu zaległego wynagrodzenia” zrzekł się zarzutu przedawnienia w stosunku do roszczeń już przedawnionych, podczas, gdy pozwany ani wprost ani w sposób dorozumiany takiej woli nie wyraził, i od początku postępowania podnosił, iż nawet gdyby uznać zasadność roszczeń wskazywanych przez powoda, to znaczna część z nich jest przedawniona i była przedawniona w dacie 30.09.2015 r.;

c)art. 123§1 pkt 2) kc poprzez jego błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie prowadzące w konsekwencji do braku zróżnicowania skutków oświadczenia o uznaniu długu złożonego przed i po upływie terminu przedawnienia;

d)art. 6 kc, poprzez przełamanie zasady rozkładu ciężaru dowodu, i uznanie, iż na pozwanym spoczywa obowiązek wykazania kiedy zostało sporządzone oświadczenie o uznaniu długu, mimo, iż pozwany wykazał, iż nie mogło ono być podpisane w dniu 30.09.2015 r., a zatem ciężar wykazania, iż podpisując oświadczenie w dacie innej niż widniejąca

na dokumencie, pozwany nie był w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli spoczywał na powodzie, który z faktu posiadania oświadczenia wywodzi skutki prawne.

W oparciu o powyższe pełnomocnik pozwanego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem I instancji oraz postępowanie apelacyjne, ewentualnie o uchylenie skarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach.

W odpowiedzi na apelację pozwanego pełnomocnik powoda wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie jedynie w zakresie podniesionego zarzutu przedawnienia dochodzonego roszczenia.

Pozostałe zarzuty są chybione.

Podstawowym zarzutem apelacji był zarzut naruszenia art. 233 kpc poprzez dowolną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Należy przypomnieć, że Sąd orzekający ma zapewnioną ustawową swobodę w ocenie wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza art. 233 § 1 KPC i musi się ostać, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może zostać skutecznie podważona (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe. Niezbędne jest bowiem wskazanie konkretnych przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń. Apelujący powinien zatem wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im taką moc przyznając (zob. postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753, wyrok SN z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925).

Apelujący nie zdołał skutecznie wykazać przyczyn, które dyskwalifikowałyby możliwość uznania dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych za prawidłowe. Samo przeświadczenie skarżącego, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy należało ocenić w odmienny sposób, co w efekcie skutkować winno dokonaniem odmiennych ustaleń faktycznych - nie może być uznane za wystarczające dla stwierdzenia naruszenia przez Sąd treści art. 233 § 1 k.p.c. Zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy prawidłowo dokonał oceny całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz prawidłowo ustalił stan faktyczny w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, dlatego też Sąd II instancji przyjmuje dokonane ustalenia za własne. W swych rozważaniach odniósł się bowiem do poszczególnych dowodów, wyczerpująco wskazując jakim dowodom nie dał wiary i dlaczego. Przedstawiona na poparcie dokonanej oceny materiału dowodowego argumentacja jest spójna, przekonująca i oparta na zasadach doświadczenia życiowego, zaś rozumowaniu Sądu nie sposób zarzucić błędów w logicznym rozumowaniu.

Strona pozwana nie udowodniła, wbrew temu co twierdzi, aby pozwany nie złożył w dniu 30 września 2015r. oświadczenia o uznaniu długu. Zeznania świadka E. C. (1), co do ucieczki pozwanego z domu w dniu 30 września 2015r., jego poszukiwaniach przez rodzinę, a następnie odnalezieniu pozwanego w stanie upojenia alkoholowego i pilnowaniu przez resztę dnia przez domowników nie zasługiwały na uwzględnienie, w świetle zeznań żony powoda B. O. (1) jak i świadka A. C. (1). Prawidłowo zostały zatem przez Sąd I instancji zdyskredytowane. Żona powoda zeznała,

że jej mąż co najmniej od 26.09.2015r. na pewno nie pił alkoholu, a nawet od 20.09.2015r. Skoro tak to nie mógł być w stanie upojenia alkoholowego dnia 30 września 2015r. Żona powoda w swych szczegółowych zeznaniach nie zeznała o tak spektakularnym zdarzeniu w dniu 30 września 2015r. ze swoim mężem w roli głównej, o którym tak ochoczo zeznawała E. C. (1). Byłoby to niemożliwe, gdyby takie zdarzenie rzeczywiście miało miejsce. Żona powoda była rozpytywana na przebieg dnia 30 września 2015r. Zeznała, że tego dnia była w domu w S. na ogrodzie, zbierała owoce, bo jest zwolenniczką robienia weków. Pozwany zaś polegiwał w domu, bo źle się czuł. Tego dnia w ogóle nie pił alkoholu. Żona nie wspominała też, aby w dniu 30 września 2015r. wzywała na pomoc swoją znajomą E. C. (1) bo jej mąż uciekł z domu. Choć pamiętała, że tego dnia lub dzień później przyjechała mama i siostra pozwanego. Daty 30 września 2015r. nie kojarzyła z niczym nadzwyczajnym także siostra cioteczna żony pozwanego A. C. (1), która wspierała pozwanego w walce z nałogiem alkoholowym.

Okoliczność, że pozwany oraz żona pozwanego B. O. (1) zaprzeczyli, aby w dniu 30 września 2015r. pozwany podpisał oświadczenie o uznaniu długu, nie oznacza udowodnienia tej kwestii. Zeznanie pozwanego oraz jego żony jako zainteresowanych wynikiem sprawy, bez dodatkowych dowodów, nie mają waloru obiektywności i jako takie słusznie zostały zakwestionowane przez Sąd I instancji. Powód zeznał, że pozwany podpisał mu oświadczenie o uznaniu długu w dniu 30 września 2015r., bo wówczas przyjechał do firmy pozwanego po świadectwo pracy. Powód na potwierdzenie swoich zeznań co do zadłużenia pozwanego złożył oświadczenie na piśmie, które zostało własnoręcznie podpisane przez pozwanego, co sam przyznał. Reasumując strona pozwana nie udowodniła, aby pozwany w dniu 30 września 2015r. nie podpisał oświadczenia o uznaniu długu.

Uznanie roszczenia nie zostało zdefiniowane w przepisach kodeksu cywilnego. Ustawa przewiduje jedynie skutek dokonania tej czynności w postaci przerwania biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 2 KC). Nie mniej złożenie oświadczenia o uznaniu roszczenia ma znacznie dla rozkładu ciężaru dowodu w procesie sądowym. Skutkuje ono przerzuceniem ciężaru dowodu braku istnienia wierzytelności objętej uznaniem na stronę uznającą. W takiej sytuacji zatem powód nie musiał wykazywać ani źródeł ani wysokości roszczenia. To pozwany winien wykazać, że nie miał w stosunku do powoda żadnych zaległości.

Pozwany jednak z tej możliwości nie skorzystał. Co więcej nie próbował nawet wykazać, że nie miał w stosunku do powoda zaległości w płatności wynagrodzenia za pracę. A wszak byłoby to najprostsze do wykazania, gdyby rzeczywiście prawidłowo wypłacał powodowi wynagrodzenie za pracę.

Linia obrony pozwanego skupiła się na wykazaniu, że pozwany nie był w stanie z uwagi na swój stan psychiczny spowodowany chorobą alkoholową świadomie sporządzić oświadczenia o uznaniu długu, co czyni go nieważnym w myśl art. 82 k.c.. Zgodnie bowiem z treścią art. 82 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych. Ustalenie stanu świadomości osoby dokonującej czynności prawnej wymaga wiadomości specjalnych, stąd też kluczowe znaczenie ma tutaj opinia biegłych, a nie inne dowody w postaci dokumentów, wyjaśnień stron, czy też zeznań świadków, którzy takich wiadomości specjalnych nie posiadają. Przeprowadzony dowód z opinii biegłego psychologa i psychiatry obalił obronę pozwanego. Biegły psycholog i psychiatra nie mieli wątpliwości, że w dacie sporządzenia oświadczenia o uznaniu długu tj. w dniu 30 września 2015r. pozwany T. O. (1) był zdolny do kierowania swoim postępowaniem, działaniem lub zachowaniem oraz miał w tym dniu zachowaną świadomość przy składaniu oświadczeń woli. Pozwany tego dnia był trzeźwy i przed dniem 30 września 2015r. pozostawał w abstynencji od co najmniej kilku dni tj. od 20 albo 26 września 2015r. Był zdolny do prowadzenia samochodu, a jego stan zdrowia był na tyle dobry, że umożliwiał mu poszukiwanie nowej pracy (którą podjął od listopada 2015r.) i zlikwidowanie prowadzonej działalności. Wszystko to prowadzi do prawidłowości wniosków końcowych opinii biegłych co do stanu świadomości pozwanego oraz swobody podjęcia decyzji i wyrażenia woli w oświadczeniu o uznaniu długu. Stronie pozwanej nie udało się obalić ani podważyć prawidłowej opinii biegłych, co czyni gołosłownym zarzut naruszenia art. 82 kc. Nie oznacza to oczywiście, że tego typu dowody są niedopuszczalne. Owszem, są dopuszczalne i nieraz nawet potrzebne dla pełniejszego wyjaśnienia okoliczności sprawy, tym niemniej wszystkie te dowody mają jedynie pomocnicze znaczenie względem dowodu z opinii biegłych. Opinia taka ma

charakter przesądający; tylko ona bowiem może w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości stwierdzić stopień świadomości darczyńcy w dacie dokonywania czynności prawnej. Inne dowody są w tej mierze mniej przydatne i mogą co najwyżej pełnić rolę pomocniczą (choćby przy opiniowaniu przez biegłych).

Rację ma apelujący podnosząc natomiast naruszenie art. 117§2 k.c. W myśl tego przepisu, po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne. Odpowiednikiem tego przepisu w kodeksie pracy jest art. 292 k.p. stanowiący, że roszczenia przedawnionego nie można dochodzić, chyba że ten, przeciwko komu roszczenie przysługuje, zrzeka się korzystania z przedawnienia; zrzeczenie dokonane przed upływem przedawnienia jest nieważne.

Przepis art. 292 k.p. posługuje się zwrotem „roszczenia przedawnionego nie można dochodzić”. Literalnie jest to sformułowanie odmienne, od użytego w art. 117 § 2 k.c., według którego „po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia”. Jednakże wykładnia logiczna prowadzi do wniosku, że sformułowania te są równoważne. Inaczej mówiąc, użyty w art. 117 § 2 k.c. zwrot, że dłużnik może uchylić się od zaspokojenia przedawnionego roszczenia jest logicznie tożsamy ze sformułowaniem art. 292 k.p., że roszczenia przedawnionego nie można dochodzić. Dochodzenie roszczenia to bowiem nic innego jak jego realizacja w procesie, a zarzut przedawnienia (uchylenie się od zaspokojenia), oznacza niemożność dochodzenia roszczenia. Regulacja zawarta w art. 117 § 2 KC, że uwzględnienie upływu terminu przedawnienia następuje na zarzut, oznacza więc niemożność dochodzenia roszczenia przedawnionego (tak wyrok Sądu Najwyższego - Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 13 stycznia 2015 r. II PK 77/14).

Sąd Rejonowy nie odniósł się do ponoszonego konsekwentnie przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia w zakresie wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy w miesiącu lipcu 2012r. oraz ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop za lata 2004- 2012. Zgodnie z treścią art. 291§ 1 k.p. roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Przerwanie biegu terminu przedawnienia roszczeń na skutek uznania długu dotyczy, jak wynika z wykładni językowej, roszczeń wymagalnych, ale nieprzedawnionych. Przerwaniu podlegać może wyłącznie termin, który jeszcze biegnie, a nie ten, który już upłynął. Wprawdzie uznanie przedawnionego roszczenia może zawierać także zrzeczenie się zarzutu przedawnienia, ale w sytuacji gdy z treści oświadczenia lub okoliczności, w których zostało złożone, wynika taka wola dłużnika (tak por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13 października 2106r. I ACa 1094/15). Zrzeczenie się korzystania z przedawnienia (art. 292 KP) wymaga świadomego i celowego oświadczenia woli przez uprawnioną do tego stronę, że nie czyni użytku z przysługującego jej prawa uchylenia się od zaspokojenia przedawnionego roszczenia.

W niniejszej sprawie z treści oświadczenia z dnia 30 września 2015r. nie wynika wola pozwanego zrzeczenia się zarzutu przedawnienia. Pozwany w oświadczeniu nie odniósł się w ogóle do kwestii przedawnienia. Nie można więc woli takiej domniemywać. Trudno także wywodzić taką wolę pozwanego z okoliczności złożenia oświadczenia w świetle jego zeznań, że nie pamięta okoliczności podpisania oświadczenia. Skoro zatem pozwany nie wyraził woli zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, a powód tego nie udowodnił, to podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczeń należało uznać za skuteczny.

Roszczenie o wypłatę wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy za miesiąc lipiec 2012r. stało wymagalne po upływie okresu, za który się należy, a zatem w miesiącu sierpniu 2012r. Oznacza to, że najpóźniej z ostatnim dniem sierpnia 2015r. uległo ono przedawnieniu. Zważywszy, że oświadczenie o uznaniu długu zostało złożone w dniu 30 września 2015r., to w tej dacie niewątpliwie wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy za miesiąc lipiec 2012r. było już przedawnione.

Nieco odmiennie przedstawia się natomiast kwestia ekwiwalentu za niewykorzystany urlop za lata 2004-2014. Prawo pracownika do ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany w całości lub części urlop wypoczynkowy powstaje dopiero w dniu rozwiązania umowy o pracę. Wynika to wprost z treści art. 171 § 1 k.p., który stanowi że w przypadku niewykorzystania przysługującego urlopu w całości lub w części z powodu rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy

pracownikowi przysługuje ekwiwalent pieniężny. W tym zatem dniu prawo do urlopu w naturze przekształca się w jego pieniężny ekwiwalent. Ekwiwalent przysługuje za urlopy nieprzedawnione w chwili powstania do niego prawa (tak wyrok Sądu Najwyższego - Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 29 marca 2001 r. I PKN 336/00).

Roszczenie o udzielenie urlopu wypoczynkowego w naturze i roszczenie o wypłatę ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany w naturze urlop wypoczynkowy to dwa różne roszczenia. Obydwa przedawniają się z upływem lat trzech od chwili jego wymagalności (art. 291 § 1 k.p.). Data wymagalności roszczenia o udzielenie urlopu wynika z treści art. 168 k.p. W myśl art. 168 k.p. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2012r. urlopu niewykorzystanego w terminie ustalonym zgodnie z art. 163 k.p. należy pracownikowi udzielić najpóźniej do dnia 30 września następnego roku kalendarzowego. Do dnia 31 grudnia 2011r. urlopu niewykorzystanego w terminie ustalonym zgodnie z art. 163 k.p. należało pracownikowi udzielić najpóźniej do dnia 30 kwietnia następnego roku kalendarzowego. Od upływu najpóźniejszego terminu do wykorzystania urlopu rozpoczyna biec trzyletni okres przedawnienia tego roszczenia i biegnie jedynie do dnia rozwiązania stosunku pracy. Od daty rozwiązania stosunku pracy nieprzedawnione roszczenie o urlop ulega przekształceniu w prawo do ekwiwalentu. Data rozwiązania stosunku pracy jest jednocześnie datą wymagalności roszczenia o wypłatę ekwiwalentu za niewykorzystany urlop (art. 171 § 1 k.p.). Zdarzenie to należy postrzegać jako „oznaczenie” terminu w rozumieniu art. 455 KC. Z datą zakończenia zatrudnienia nie ma bowiem możliwości wykorzystania urlopu wypoczynkowego w naturze, z punktu widzenia stron staje się zatem jasne, że jego rozliczenie może mieć miejsce wyłącznie przez zapłatę ekwiwalentu. Pracodawca powinien go wypłacić, a pracownik ma prawo wystąpić do sądu o jego zasądzenie. Oznacza to, że dopiero z dniem rozwiązania umowy o pracę powodowi przysługiwało roszczenie o zapłatę ekwiwalentu za urlop. Stanowisko to jest zgodnie prezentowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 29 marca 2001 r., I PKN 336/00, OSNP 2003 nr 1, poz. 14, stwierdzono, że z dniem rozwiązania stosunku pracy prawo pracownika do urlopu wypoczynkowego w naturze przekształca się w prawo do ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop. W tym też dniu rozpoczyna bieg termin przedawnienia roszczenia o ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany w naturze, a nieprzedawniony urlop wypoczynkowy. Nie ma również wątpliwości, że z datą rozwiązania więzi pracowniczej ekwiwalent za urlop jest wymagalny (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 1996 r., I PKN 34/96, OSNAPiUS 1997 nr 13, poz. 237 oraz wyrok Sądu Najwyższego - Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 1 marca 2017 r. II BP 11/15).

W dacie 30 września 2015r. roszczenie powoda o udzielenie urlopu wypoczynkowego za lata 2004-2011 było już przedawnione, co oznacza że nie mogło się przekształcić w roszczenie o wypłatę ekwiwalentu za niewykorzystany urlop. Trzy letni termin przedawnienia tych roszczeń biegł bowiem odpowiednio od 1 kwietnia następnego roku, za który przysługiwał niewykorzystany urlop. Jako ostatnie przedawniło się roszczenie powoda o udzielenie urlopu za rok 2011r., co nastąpiło po trzech latach od dnia 1 kwietnia 2012r. czyli z dniem 1 kwietnia 2015r. Nie uległo natomiast przedawnieniu roszczenie o urlop wypoczynkowy za lata 2012-2014. Roszczenie o urlop za 2012r. stało się wymagalne dopiero z dniem 1 października 2013r., a zatem roszczenie to nie uległo przedawnieniu przed rozwiązaniem stosunku pracy w dniu 26 września 2015r. To samo dotyczy roszczenia o urlop za rok 2013 i 2014. Z dniem rozwiązania stosunku pracy (26 września 2015r.) w miejsce roszczenia o urlop powstało roszczenie powoda do ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystane i nieprzedawnione urlopy za lata 2012-2014. Z tym też dniem rozpoczął się bieg przedawnienia roszczenia o to świadczenie. W dacie zatem 30 września 2015r. roszczenie powoda o ekwiwalent pieniężny za urlop za lata 2012-2014 było wymagalne i nieprzedawnione.

Dochodzona pozwem należność powoda z tytułu wynagrodzenia za pracę i ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wynosiła 30.000zł. Po pomniejszeniu tej kwoty o należności, co do których pozwany podniósł skuteczny zarzut przedawnienia (chorobowe za lipiec 2012r. w wysokości 900zł. oraz należność za niewykorzystany urlop za lata 2004-2011 w łącznej wysokości 9600zł. (1200zł. x 8 lat)), objęta oświadczeniem z dnia 30 września 2015r. należność powoda zamyka się w kwocie 19.500zł. Sąd Okręgowy zmieniając na podstawie art. 386§1 k.p.c. zaskarżony wyrok, zasądzoną kwotę 30.000zł. obniżył jednak pomyłkowo, popełniając błąd rachunkowy, do kwoty 19.300zł. zamiast 19.500zł.

W pozostałej części Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako niezasadną.

O kosztach procesu za I i II instancję orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., obciążając pozwanego kosztami procesu stosownie do stopnia, w którym sprawę przegrał tj. w 64%.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego za II instancję biorąc pod uwagę charakter sprawy.